

Sygn. akt III Ko 234/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Szczęsny Szymański

Sędziowie SSO Beata Brysiewicz

SSO Anna Hordyńska (ref.)

Protokolant Justyna Szmurło

przy udziale prokuratora Marka Żendziana

po rozpoznaniu w dniach 12.09.2014 r., 16.10.2014 r., 10.12.2014 r.:

sprawy z wniosku B. M. (1)

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie

na podstawie art. 552 §4 k.p.k.

I. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy B. M. (1) kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

II. Oddala wniosek w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy B. M. (1) kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Szczęsny Szymański .....

SSO Beata Brysiewicz .....

SSO Anna Hordyńska .....

III Ko 234/14

## UZASADNIENIE

W dniu 17 czerwca 2014 r. B. M. (1) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 10.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w dniu 7 kwietnia 2014 r..

W uzasadnieniu wniosku podniósł, że zatrzymanie miało niewątpliwie niesłuszny charakter, a w jego następstwie pozbawiono wnioskodawcę dobrej opinii w środowisku, jak również wśród sąsiadów i mieszkańców bloku, w którym mieszka wnioskodawca.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do ustalenia następującego stanu faktycznego.

W dniu 5 kwietnia 2014 r. o godzinie 9.17 funkcjonariusze Policji udali się na interwencję domową na (...). W mieszkaniu tym przebywał wówczas B. M. (1), jego żona M. M. (1) i ich małe dziecko, obecna była także matka B. M. (1) – M. M. (3). Policję wezwiała M. M. (1) informując dyżurnego, że mąż nie pozwala jej opuścić mieszkania.

Funkcjonariusze Policji udali się pod drzwi mieszkania, jednak B. M. (1) nie otworzył im drzwi, ponieważ w drzwiach nie było wizjera, nie był zatem w stanie stanowczo stwierdzić, że przed drzwiami są policjanci, a obawiał się, że może tam przebywać znajomy jego żony D. W..

Kiedy na miejsce przybył szwagier B. M. (1) – M. J. wówczas B. M. (1) otworzył drzwi. Funkcjonariusze Policji na klatce dokonali przeszukania odzieży, założyli B. M. (1) kajdanki. W mieszkaniu sporządzono kwestionariusz ryzyka przemocy w rodzinie i po konsultacjach z dyżurnym interweniujący funkcjonariusze dokonali zatrzymania B. M. (1).

B. M. (1) został przewieziony do Izby zatrzymań, osadzony, został zwolniony o godzinie 10.00 dnia 6 kwietnia 2014 r. W dniu 6 kwietnia 2014 r. w godzinach 11.00 - 12.15 został przesłuchany w charakterze świadka.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2014 r. wszczęto dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego nad M. M. (1), postanowieniem z dnia 3 czerwca 2014 r. dochodzenie zostało umorzone z na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego.

Zażalenie na zatrzymanie B. M. (1) w dniu 5 kwietnia 2014 r. złożył jego pełnomocnik.

Postanowieniem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku sygn. akt (...) uznał zatrzymanie B. M. (1) za legalne lecz niezasadne.

Powyższe okoliczności Sąd ustalił na podstawie zeznań wnioskodawcy B. M. (1), zeznań świadków M. M. (1), M. J., M. M. (3), świadków - funkcjonariuszy Policji dokonujących interwencji - K. B. i D. G. a także na podstawie akt dochodzenia (...) Prokuratury Rejonowej Białystok – Północ w Białymstoku oraz akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Wszyscy wyżej wymienieni świadkowie zgodnie opisali przebieg interwencji i okoliczności zatrzymania B. M. (1). Niewielkie rozbieżności nie mają wpływu na ogólną ocenę zasadności roszczenia B. M. (1). Podane przez świadków okoliczności znajdują potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach, a w szczególności w powołanych wyżej aktach spraw.

Sąd zważył, co następuje.

Na wstępie należy zauważyć, że we wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia pełnomocnik wnioskodawcy wskazał błędną datę zatrzymania, jednak biorąc pod uwagę dowody, o których przeprowadzenie wnosił Sąd uznał, że chodzi o zatrzymanie w dniu 5 kwietnia 2014 r., a wskazana data we wniosku jest wynikiem omyłki pisarskiej.

Art. 552 § 4 Kodeksu postępowania karnego przewiduje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia od Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania.

Zasada ryzyka przyświecająca odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, o której mowa w art. 552 k.p.k., oznacza, że kwestię bezpodstawności zatrzymania, w kontekście jego niewątpliwie niesłusznego, oceniać należy nie w aspekcie tego, co sądził organ zatrzymujący w momencie zatrzymywania osoby w oparciu o posiadane wówczas informacje, lecz z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, jakim dysponuje sąd orzekający w kwestii odszkodowania i zadośćuczynienia za to zatrzymanie, a więc pod kątem tego, co wynika także z dalszych czynności prowadzonych w sprawie, w której doszło

do tego zatrzymania. Słowem okoliczności te winny być oceniane ex nunc, a nie wedle stanu z czasu stosowania zatrzymania.

Z takiego unormowania wynika, że ryzyko Skarbu Państwa w tym wypadku kształtowane jest przede wszystkim przez kryterium słuszności (przesłanka słuszności). Niewątpliwa niesłuszność stanowić może podstawę tego roszczenia odszkodowawczego.

Niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie będzie miało miejsce wówczas, gdy było ono stosowane z naruszeniem przepisów k.p.k. dotyczących tego środka przymusu albo okazało się niezasadne z punktu widzenia ostatecznego (prawomocnego) rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w tej sprawie, a także w toku postępowania w przedmiocie odszkodowania lub zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Oznacza to, że oceny słuszności zatrzymania, na gruncie przepisu art. 552 § 4 k.p.k. należy dokonywać przede wszystkim z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie. Niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie to takie, które - przede wszystkim z perspektywy ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy i końcowych ustaleń dokonanych w sprawie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie - nie powinno mieć miejsca.

Nawet gdy przy stosowaniu środka przymusu organ go stosujący nie dopuścił się obrazy prawa procesowego, ocena niewątpliwiej niesłuszności zatrzymania wymaga przede wszystkim uwzględnienia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby, która w tym trybie była pozbawiona wolności, a także całokształtu okoliczności ustalonych do chwili wydawania orzeczenia przez sąd rozpatrujący wniosek o odszkodowanie z tego tytułu. Konieczność uwzględnienia tak szerokiego kręgu okoliczności wynika z tego, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za niesłuszne zatrzymanie opiera się co prawda, na zasadzie ryzyka, ale jednocześnie niesłuszność musi mieć charakter niewątpliwy.

W kontekście niniejszej sprawy zatem, mając na uwadze treść postanowienia umorzeniu dochodzenia oraz treść postanowienia sądu, który oceniał prawidłowość stosowania środka przymusu należało uznać, że zatrzymanie B. M. (1) było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 Kodeksu postępowania karnego.

Odnosnie poniesionej przez wnioskodawcę krzywdy i związanego z tym zadośćuczynienia to wspomnieć należy, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z pozbawienia wolności, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności, ale również z tym, w jakich okolicznościach doszło do pozbawienia wolności, w jaki sposób osoba była traktowana podczas odizolowania.

Zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną i zasądzona suma zadośćuczynienia nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego, która choć częściowo złagodzi jego cierpienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż celem zadośćuczynienia jest pomoc pokrzywdzonemu w zatarciu, lub w chociaż złagodzeniu poczucia krzywdy oraz odzyskaniu równowagi psychicznej. Zadośćuczynienie ma wobec niewspółmierności szkody niemajątkowej zrównoważyć negatywne przeżycia pokrzywdzonego.

Jak to przyjmuje powszechna praktyka sądów, określając wysokość zadośćuczynienia, bierze się pod uwagę nie tylko czas trwania pozbawienia wolności, ale także stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tego najsurowszego środka dyscyplinującego, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające (uczucie przykrości, utrata dobrego imienia), konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem procedury zatrzymania, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy i nieprzychylne reakcje

po zwolnieniu. Zarazem należy kwotę zadośćuczynienia oznaczać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp., by nie pozostało poczucie krzywdy zatrzymanego niesłusznie, ale i by orzeczenie nie było sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. (stosowanego posiłkowo w sprawach o ustalenie wysokości zadośćuczynienia) zadośćuczynienie winno być odpowiednie i odnosić się do krzywdy wyrządzonej represjonowanemu, a nie jego rodzinie. Ustalenie konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia jest więc ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej, co oczywiście nie może oznaczać dowolności. Zadośćuczynienie jako forma rekompensaty za krzywdy i dolegliwości moralne oraz fizyczne powinno być mierzone ich dolegliwością, ale i współczesnym standardem społeczeństwa.

Wnioskodawca został zatrzymany w dniu 5 kwietnia 2014 roku w godzinach rannych w swoim mieszkaniu. Przebywał jako osadzony w izbie zatrzymań do dnia następnego, po przesłuchaniu w charakterze świadka został zwolniony.

Z zeznań B. M. (1) wynika, że przez cały czas był spokojny wobec funkcjonariuszy Policji, na miejscu, gdzie został osadzony, było zimno, polecono mu rozebranie się do naga w celu przeszukania, w celi był osadzony z jedną osobą. W dniu zatrzymania nie otrzymał obiadu, jedynie porcję jedzenia na kolację.

Zatrzymanie B. M. (1) trwające 23 godziny nie wiązało się ze szczególnym udrczeniem, nie miało wpływu na jego stan zdrowia.

Dlatego też w ocenie Sądu w pełni jest zasadne przyznanie B. M. (1) zadośćuczynienia, chociaż w kwocie znacznie mniejszej niż żądana. W ocenie Sądu doznana krzywda moralna, związana z pozbawieniem wolności, oraz konsekwencje z wynikające z pozbawienia wolności dają podstawę do przyznania zadośćuczynienia w kwocie 2000 złotych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na mocy art. 554 § 2 k.p.k., a o kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na mocy § 14 ust. 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 t.j.).